

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko A. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1334/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I w ten sposób, że kwotę 264 352,68 zł obniża do kwoty 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych), oddalając powództwo co do kwoty 114 352,68 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty,

- w punkcie III i IV w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu i przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. T. kwotę 5844,96 zł (pięć tysięcy osiemset czterdzieści cztery złote i dziewięćdziesiąt sześć groszy), w tym 1092,96 zł podatku od towarów i usług”,

- w punkcie VI w ten sposób, że odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami sądowymi;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. T. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług.

SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz- Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 479/17

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 października 2017 r.

Małoletni powód K. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. M. (1) kwoty 400.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zachowku po ojcu B. M..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego, poniesienie nakładów na wchodzącą w skład majątku spadkowego nieruchomości, a nadto kwestionując jej wartość.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 264.352,68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 5844, 96 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2453,78 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; V. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. T. kwotę 3011,04 zł tytułem pozostałej części nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; VI. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 13.508,02 zł tytułem nieobciążającej powoda części kosztów sądowych; VII. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem uiszczenia nieobciążającej pozwanej części kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że: B. M. zmarł 13 lipca 2014 r. Spadek po nim nabyła wprost na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 września 2009 r. matka A. M. (1). W skład spadku po B. M. wchodzi nieruchomość objęta księgą wieczystą (...) składająca się z działki nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym położonym przy ul. (...) w S. oraz środki zgromadzone w (...) Banku (...) na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym w kwocie 12,90 zł, koncie oszczędnościowym w kwocie 1,43 zł i odnawialnych lokatach oszczędnościowych w łącznej kwocie 50.466,70 zł. Wartość rynkowa nieruchomości według stanu na dzień 13 lipca 2014 r. i cen aktualnych wynosi 346.048 zł. B. M. miał jedno dziecko – powoda, urodzonego (...), pochodzącego ze związku małżeńskiego z A. M. (2), zawartego w dniu 12 września 1998 r. W młodości spadkodawca uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego cierpiał, m.in. na padaczkę pourazową bez zmian psychicznych, z rzadkimi napadami. Spadkodawca utrzymywał się z renty oraz ze środków uzyskiwanych z pracy dorywczej w sklepie z dewocjonaliami, finansowo wspierali go również rodzice. Ponadto, w okresie gdy pozostawał w związku małżeńskim, na utrzymanie rodziny łożyła także A. M. (2). Dnia 13 września 2001 r. B. M. kupił nieruchomość wchodzącą w skład spadku za kwotę 50.000 zł. Następnie 22 października 2001 r. darował tę nieruchomość obojgu małżonkom B. i A. M. (2), postanawiając, że przedmiot darowizny wejdzie w skład majątku dorobkowego obdarowanych. Zakup nieruchomości został sfinansowany częściowo ze środków pochodzących z prezentów ślubnych, a częściowo z kwoty darowanej spadkodawcy przez jego rodziców. Nieruchomość w S. była zrujnowana i wymagała generalnego remontu. Remont był wykonywany tzn. metodą gospodarczą. Prace wykonywali członkowie rodziny A. M. (2) oraz ona sama, znajomi rodziny, czasami zatrudnione osoby trzecie. Środki na remont pochodziły z kredytów zaciągniętych przez A. M. (2), a także z pieniędzy darowanych na ten cel spadkodawcy przez rodziców. Remont domu został przeprowadzony przed rozwodem spadkodawcy. Dnia 10 grudnia 2003 r. A. M. (2) zawarła umowę o wykonanie kanalizacji sanitarnej, zobowiązując się do zapłaty 3.500 zł w ramach partycypacji w rzeczywiście poniesionych kosztach. A. M. (2) pobrała pożyczki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych we wrześniu 2000 r. w kwocie 3.000 zł na remont domu i w czerwcu 2003 r. w kwocie 8.000 zł na zakup domu. Pożyczki zostały spłacone zgodnie z zawartymi umowami. Małżeństwo A. M. (2) i spadkodawcy zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 listopada

2007 r. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powierzono matce, ograniczając władzę rodzicielską spadkodawcy do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniego syna, utrzymując kontakty ojca z synem uregulowane w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym(...)w K.w dniu 1 października 2007 r. Ponadto zasądono od spadkodawcy alimenty na rzecz syna w kwocie po 200 zł miesięcznie. A. M. (2) i K. M. opuścili wspólny dom jeszcze przed datą orzeczenia rozwodu. Pozwana wprowadziła się do niego po orzeczeniu rozwodu jej syna. Dnia 3 października 2008 r. pozwana sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. za cenę w kwocie 290.000 zł. Dnia 1 grudnia 2008 r. darowała spadkodawcy kwotę 200.000 zł. W dniu 22 grudnia 2008 r. A. M. (2) i B. M. zawarli ugodę w sprawie o podział majątku wspólnego. Strony dokonały zgodnego podziału majątku wspólnego, w ten sposób, że nieruchomości przyznały na wyłączną własność B. M., a ten zobowiązał się wypłacić A. M. (2) tytułem spłaty kwotę 200.000 zł, z czego kwotę 105.885,32 zł bezpośrednio na jej rachunek bankowy, a pozostałą kwotę na rachunki bankowe jej wierzycieli. A. M. (2) oświadczyła, że w trakcie małżeństwa stron zaciągnęła w Banku (...) S.A., L. Banku, G. M. Banku i Banku (...) S.A. zobowiązania na łączną kwotę liczoną na dzień 11 grudnia 2008 r. w wysokości 94.114,68 zł. W ugodzie zawarto oświadczenie, że zobowiązania te zostały zaciągnięte bez wiedzy i zgody B. M. i nie służyły zaspokojeniu potrzeb małżeństwa stron. Umową z dnia 22 września 2009 r. sporządzoną przed notariuszem P. L. na nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) zostało ustanowione na rzecz pozwanej prawo dożywotniego nieodpłatnego użytkowania tej nieruchomości. Pozwana ma 80 lat. Otrzymuje rentę rodzinną wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym. Od 1 marca 2015 r. wysokość świadczenia do wypłaty wynosi miesięcznie 1138,37 zł. Choruje przewlekle na nadciśnienie tętnicze, niedoczynność tarczycy, zaburzenia depresyjno-nerwicowe, zaawansowaną chorobę zwyrodnieniową wielostawową i zaćmę obu oczu. Jej stan zdrowia jest zły. Po przejściu na emeryturę rozpoczęła pracę w sklepie z dewocjonaliami. Powód ma 17 lat. Nie posiada majątku. Pobiera rentę rodzinną. Matka powoda jest nauczycielką i pracuje w przedszkolu. Z opinii psychologicznej sporządzonej w dniu 17 września 2007 r. wynika, iż powód przeżywał sprzeczne emocje w stosunku do ojca. Chciał mieć z nim kontakt i tęsknił za nim, a jednocześnie bał się go. Był świadkiem awantur i kłótni inicjowanych przez ojca. Bał się, że ojciec odbierze go od matki z Policją, tak jak się odgrażał, dlatego unikał przebywania z nim sam na sam. Po śmierci spadkodawcy powód usiłował nawiązać kontakt z pozwaną, ta jednak unikała kontaktu z nim. Pomiędzy stronami nie dochodziło do kłótni.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 991 k.c. Zważywszy na fakt, że powód jest małoletni, przysługuje mu zachówek w wysokości 2/3 wartości udziału, który dziedziczyłby z ustawy. W chwili otwarcia spadku w skład majątku spadkowego wchodziła nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny położona w S. o wartości 346.048 zł oraz środki zgromadzone w banku w łącznej kwocie 50.481,03 zł. Łączna wartość składników majątku spadkowego wynosi 396.529,03 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwana nie wykazała, aby w chwili otwarcia spadku spadkodawcę obciążały jakieś zobowiązania, które – jako długi spadkowe – podlegałyby odliczeniu od substratu zachowku. Przekazywane spadkodawcy środki miały charakter darowizn. Za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego. Podkreślono, że w dacie zgonu spadkodawcy powód miał zaledwie 15 lat i to on jest osobą najbardziej dotkniętą tą śmiercią. Powód stracił ojca jak również jednego z rodziców zobowiązanych do wspierania go i alimentacji. Aktualnie pozostaje na wyłącznym utrzymaniu matki i nie posiada własnego majątku. Sąd wziął też pod uwagę fakt, że pozwana ma aktualnie 80 lat, ogólny stan jej zdrowia jest zły, a ponadto mieszka w domu wchodzącym w skład spadku po B. M., jednak uznał, że aktualna sytuacja majątkowa strony pozwanej nie wskazuje na to, aby konieczność zapłaty zachowku powodowi wiązała się dla niej z uszczerbkiem zagrażającym podstawom jej egzystencji.

Wyrok powyższy w zakresie pkt. I, III - VII zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego: a) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż pozwana winna zapłacić na rzecz powoda zasądzoną wyrokiem kwotę tytułem zachowku po zmarłym synu B. M.; b) art. 888 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że środki finansowe przeznaczone przez pozwaną na zakup i

remont nieruchomości stanowiły darowiznę na rzecz syna B. M. i nie powinny w związku z tym obniżyć wartości majątku spadkowego stanowiącego podstawę wyliczenia wysokości roszczenia zachowkowego jako poniesione na przedmiotową nieruchomość nakłady; 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy: a) art. 278 §1 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości nakładów poczynionych przez pozwaną na nieruchomość, której wartość stanowi podstawę obliczenia wysokości roszczenia zachowkowego; b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w dowolnym przyjęciu, iż: zeznania matki powoda A. M. (2), a także - w konsekwencji - świadków będących członkami jej rodziny są wiarygodne. pomimo że pozostają one w jawnej sprzeczności z oświadczeniami tego świadka złożonymi w toku postępowania o podział majątku wspólnego matki powoda oraz spadkodawcy; relacja pozwanej A. M. (1) dotycząca okoliczności przekazywania przez nią i jej męża środków finansowych na zakup i remont nieruchomości spadkowej przemawia za wnioskiem o dokonaniu przez nią darowizny na rzecz spadkodawcy; 3) błędy w ustaleniach faktycznych, a to: a) przyjęcie, że środki finansowe przeznaczone przez pozwaną na zakup i remont nieruchomości stanowiły darowiznę na rzecz B. M.; b) przyjęcie, że matka powoda oraz jej rodzina finansowała zakup i remont nieruchomości; c) przyjęcie, że pozwana unikała po śmierci spadkodawcy kontaktu ze swoim wnukiem K. M..

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przyjął go za własny.

Apelująca zakwestionowała ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w trzech aspektach: co do charakteru przekazania przez pozwaną środków na kupno spadkowej nieruchomości; co do kwestii finansowania kupna i remontu nieruchomości przez matkę powoda i jej rodzinę oraz co do unikania przez pozwaną kontaktu z powodem po śmierci spadkodawcy. Jednocześnie w zakresie pierwszych dwóch ww. kwestii pozwana zakwestionowała ocenę dowodów, które miały doprowadzić Sąd Okręgowy do takich wniosków.

Rację przyznać należy skarżącej co do tego, że Sąd Okręgowy nie skonfrontował treści zeznań matki powoda z jej oświadczeniem zawartym w ugodzie sądowej w sprawie o podział majątku wspólnego (k. 77), w której podała ona, że wszelkie wymienione w ugodzie zobowiązania z tytułu umów kredytowych zostały zaciągnięte bez wiedzy i zgody byłego męża – ojca powoda oraz nie służyły zaspokojeniu potrzeb małżeństwa stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego sposób sformułowania tego oświadczenia, szczególnie w zestawieniu z pkt. 9 ugody wskazuje jednak, że głównym celem jego złożenia było uniknięcie w przyszłości sytuacji, w której spadkodawca jako były małżonek zobowiązany byłby do zaspokojenia roszczeń z tytułu umów zawartych w trakcie trwania małżeństwa. Nie wyklucza to przyjęcia, że przynajmniej część środków z zaciągniętych kredytów została przeznaczona na potrzeby remontu kupionego domu. Zauważyć w tym miejscu należy, że wszystkie wymienione w ugodzie umowy z bankami zawarte zostały po 20 stycznia 2005 r., kiedy to znowelizowany został art. 41 k.r.o. Zasady doświadczenia życiowego uczą, że po ww. dacie regułą pozostawał, że banki do zawarcia umowy kredytowej wymagały zgody współmałżonka. W toku procesu nie ujawniły się także poparte wiarygodnymi dowodami okoliczności, które pozwoliłyby na przyjęcie, że matka powoda prowadziła rozrzutny tryb życia, nie dbała o rodzinę czy dokonywała kupna jakichkolwiek wartościowych składników majątkowych wyłącznie na swoje potrzeby. W konkluzji powyższych rozważań uznać należało, że mimo nieodniesienia się przez Sąd Okręgowy do treści ugody w sprawie o podział majątku wspólnego, jego ocena zeznań matki powoda i wspierających je zeznań części świadków była prawidłowa i nie naruszyła art. 233 §1 k.p.c. Niezależnie od tego, nawet przyjęcie za pozwaną, że środki z kredytów zaciągniętych przez matkę powoda nie zostały przeznaczone na kupno czy remont wspólnego domu w żadnym zakresie, nie miałyby dla rozstrzygnięcia kluczowego znaczenia. Oczywiście jest bowiem, że powód, chociażby z racji swojego wieku, nie miał żadnego wpływu tak na zaciągnięcie kredytów,

jak i przeznaczenie pochodzących z nich środków. Ponadto pozwanej nie udało się skutecznie podważyć ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że część środków na kupno nieruchomości pochodziła z prezentów ślubnych oraz że członkowie generacyjnej rodziny matki powoda w istotnym zakresie brali udział w pracach remontowych, o czym świadczą zeznania I. J., H. J. czy B. K.. Nie ma również wystarczających podstaw do zanegowania tego, że matka powoda przeznaczyła na remont domu 8000 zł pochodzące z pożyczki z zakładu pracy. Nie należy przy tym przeceniać faktu, że pożyczka ta została zaciągnięta „na zakup domu”, albowiem nie należą niestety do rzadkości przypadki, w których pożyczki uzyskiwane z zakładów pracy nie są przeznaczane na deklarowane cele. Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że w czerwcu 2003 r. matka powoda dokonać miała kupna innej nieruchomości. Zwrócić też należy uwagę na wysokość pobranej kwoty, która pozostaje w rażącej dysproporcji z deklarowanym celem pożyczki.

Prawidłowa była także ocena dowodów w zakresie, w jakim doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że środki przekazywane przez pozwaną na kupno i remont nieruchomości stanowiły darowiznę na rzecz syna. Trafnie przy tym podkreśla się tę część zeznań pozwanej, w której wprost podaje ona, że ww. środki zostały spadkodawcy darowane. Nie przekonuje argument apelującej, że gdyby pozwana chciała darować synowi środki na kupno czy remont uczyłaby to w formie pisemnej, jak miało to miejsce przy darowiznie 200.000 zł. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, zauważyć bowiem wypada, że czym innym jest przekazywanie pewnych relatywnie nieznacznych kwot na kupno czy remont w systemie gospodarczym nieruchomości w zależności od bieżących potrzeb, czym innym natomiast przekazanie 200.000 zł z przeznaczeniem na dokonanie spłaty w sprawie o podział majątku wspólnego, co niewątpliwie wzbudziłoby zainteresowanie organów podatkowych. Nie sposób zgodzić się także z apelującą, że przekazując środki na kupno i remont, realizowała ona swój cel polegający na zamieszkaniu na spadkowej nieruchomości w przyszłości. Zauważyć wypada, że w czasie dokonywania tych czynności rodzice powoda tworzyli rodzinę, a pozwana miała własne mieszkanie.

Co do okoliczności unikania przez pozwaną kontaktu z powodem po śmierci spadkodawcy, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarżąca nie precyzuje, dlaczego w jej ocenie ustalenie to jest wadliwe i które dowody w tym zakresie ocenione zostały nieprawidłowo. Omawianą okoliczność ustalono m.in. na podstawie zeznań świadka I. D., których wiarygodność nie została w żaden sposób podważona. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania ww. ustalenia za nieprawidłowe.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 278 §1 k.p.c. Skoro Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że środki na kupno i remont spadkowej nieruchomości przekazywane były spadkodawcy pod tytułem darmym, przeprowadzanie dowodu na okoliczność wysokości nakładów uznać należało za zbędne. Z analogicznych względów za nieuzasadniony uznać należało zarzut obrazy art. 888 k.c., albowiem, jak wskazano już wyżej, spełnione zostały wszelkie przesłanki do uznania, że świadczenia pozwanej wobec syna spełnione zostały w ramach umów darowizny.

Częściowo podzielić natomiast należało zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z ugruntowanymi w tej mierze podglądami zarówno doktryny, jak i orzecznictwa, za dopuszczalne uznać należy powołanie się na nadużycie prawa podmiotowego przy realizacji roszczeń przewidzianych w art. 991 k.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 i z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15). Zgoda panuje także co do tego, że zastosowanie art. 5 k.c. w takich sprawach musi być ograniczone do sytuacji wyjątkowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sytuacja taka zachodzi, przy czym nie pozostaje w związku z relacjami między stronami ani między powodem a spadkodawcą. Pozwana wykazała ponad wszelką wątpliwość, że środki na spłatę matki powoda w postępowaniu o podział majątku wspólnego, którego przedmiot w istocie ograniczał się do spadkowej nieruchomości, spadkodawca uzyskał właśnie od swojej matki i pochodziły one ze sprzedaży przez nią zajmowanego dotychczas lokalu mieszkalnego. Rozważenia w tym miejscu wymaga, jak wyglądałaby sytuacja majątkowa spadkodawcy, gdyby pozwana nie przekazała mu ww. kwoty. Zgodnie z art. 211 i nast. k.c. w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. rodzice powoda chcąc wyjścia ze współwłasności nieruchomości, mogli dokonać jej fizycznego podziału albo przyznać nieruchomość jednemu z małżonków albo sprzedać ją i podzielić się uzyskanymi środkami. Spadkodawca bez pomocy matki nie byłby w stanie spłacić matki powoda. Również ona, z uwagi na swoją sytuację materialną, nie mogła dokonać spłaty na rzecz byłego męża. Byłym małżonkom pozostawało zatem albo dokonać fizycznego podziału nieruchomości albo sprzedać ją albo wreszcie pozostać we współwłasności. W każdym

z tych przypadków w majątku ojca powoda pozostałaby najwyżej połowa majątku. A zatem to wyłącznie działanie pozwanej pozwoliło na to, że cała nieruchomości stała się własnością spadkodawcy, a po jego śmierci weszła do spadku, stanowiąc podstawę do obliczenia zachowku. Innymi słowy, gdyby nie darowizna pozwanej scheda spadkowa byłaby niemalże o połowę mniejsza. Co więcej, pozwana, aby uzyskać środki przeznaczone na spłatę, zmuszona była sprzedać zajmowane przez siebie mieszkanie. Konkludując, apelująca musi obecnie zapłacić istotnie wyższy zachówek powodowi tylko dlatego, że przekazała pieniądze ze sprzedaży swojego lokalu mieszkalnego na poczet utrzymania kluczowego składnika majątku spadkowego. Gdy dodać do tego fakt, że na skutek sprzedaży ww. lokalu pozwana utraciła miejsce zamieszkania, a obecnie jej potrzeby mieszkaniowe zaspokajane są wyłącznie w domu znajdującym się na spadkowej nieruchomości, pozwana jest osobą schorowaną w zaawansowanym wieku i o niewielkich dochodach stałych, żądanie zasądzenia zachowku w pełnej wysokości jawi się jako nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności rozpoznawanej sprawy nie dawały jednak podstaw do oddalenia powództwa w całości. Zważyć należało bowiem, że powód jest osobą młodą, dopiero wkraczającą w dorosłe życie, która na skutek decyzji spadkodawcy pozbawiona została jedyne w istocie znaczącego składnika majątku, który pozwoliłby na lepszy start życiowy. Pozwana z kolei powinna liczyć się z obowiązkiem zapłaty zachowku. Zauważyć wypada, że gdyby nie przyjęła spadku, zachowałaby prawo dożywotniego mieszkania na spadkowej nieruchomości.

Obniżając należny powodowi zachówek do kwoty 150.000 zł, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę przede wszystkim to, że suma ta z jednej strony ułatwi powodowi rozpoczęcie samodzielnego życia, np. poprzez kupno niewielkiego mieszkania, z drugiej – nie przekracza możliwości majątkowych pozwanej. Jakkolwiek bowiem dochody apelującej są niewielkie, to zauważyć należy, że odziedziczyła ona również wierzycelności co do zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawcy środków pieniężnych w wysokości ponad 50.000 zł. Co więcej, ze sprzedaży mieszkania pozwana uzyskała 290.000 zł, z czego synowi na spłatę przekazała jedynie 200.000 zł. Jak już wyżej wskazano, pozwana winna była liczyć się z obowiązkiem zapłaty zachowku i postarać się zaoszczędzić na ten cel wszelkie możliwe środki, w szczególności te, które uzyskała na skutek spadkobrania. Nie można oczywiście wykluczyć konieczności sprzedaży spadkowej nieruchomości w celu zaspokojenia roszczenia powoda. Wiązałoby się to niewątpliwie z uciążliwością dla pozwanej, lecz wbrew twierdzeniom apelacji nie pozbawiłoby jej możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Zauważyć przy tym wypada, że dla ustalenia ceny sprzedaży nie będzie miała już wpływu ustanowiona na rzecz skarżącej służebność.

Przy ustaleniu kwoty 150.000 zł jako wartości, do której obniżony winien zostać zachówek, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę również to, że gdyby nie świadczenie pozwanej wartość majątku spadkowego wynosiłaby ok. 280.000 zł (połowa wartości nieruchomości bez uwzględnienia służebności oraz środki pieniężne w banku). W takiej sytuacji zachówek powoda wyniósłby ok. 185.000 zł. Nie można było zapominać także o tym, że część pieniędzy na kupno nieruchomości i jej remont pochodziła od pozwanej, co miało niewątpliwą wpływ na aktualną wartość tego składnika majątku spadkowego. Wzięto także pod uwagę fakt, że powód zachowuje ewentualne roszczenie zachowkowe po pozwanej, co w ocenie Sądu odwoławczego nie jest wystarczające, by nie uwzględnić aktualnego żądania pozwu, z uwagi chociażby na aspekt czasowy ale z drugiej strony nie może zostać całkowicie pominięte przy ocenie zgodności powództwa z zasadami współżycia społecznego. Nie należy natomiast przeceniać faktu podstawienia powoda w testamencie jego ojca, tym bardziej, że powód był jednocześnie jedynym spadkobiercą ustawowym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji przyjęto art. 100 k.p.c., mając na uwadze ocenę charakter sprawy i ostateczny rezultat postępowania, przy czym na skutek oczywistej omyłki, podlegającej sprostowaniu w odrębnym postanowieniu, błędnie wskazano pkt III zaskarżonego wyroku, który dotyczył kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi. Na podst. art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623) odstąpiono od obciążania pozwanej kosztami sądowymi, mając na uwadze jej sytuację osobistą oraz majątkową związaną także z koniecznością zaspokojenia zasądzonych świadczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podst. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c., kierując się względami analogicznymi jak w przypadku kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999) oraz §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik